



Muzeum Narodowe Rolnictwa i Przemysłu Rolno-Spożywczego w Szreniawie

BIAŁORUSINI – HISTORIA I KULTURA

SESJA NAUKOWA

SZRENIAWA, 25-26 CZERWCA 2010

Bibliografia

Wykaz źródeł prawa

- Ordynacja wyborcza do rad gmin z 8 marca 1990 roku, Dz.U. 1990, Nr16, poz. 96.
Ordynacja wyborcza do Sejmu Rzeczypospolitej Polskiej z 28 czerwca 1991 roku, Dz.U. 1991, Nr 59, poz. 252.
Ustawa z dnia 28 czerwca 1991 roku. Ordynacja wyborcza do Sejmu Rzeczypospolitej Polskiej. Dz.U.1991, Nr 59, poz. 252.
Ustawa z dnia 28 maja 1993 roku – ordynacja wyborcza do Sejmu, Dz.U. 1993, Nr 45, poz. 205.
Ustawa z 8 marca 1990 roku o samorządzie terytorialnym, Dz.U.1990, Nr 16, poz.95.
Ustawa z 22 marca 1990 roku o terenowych organach rządowej administracji ogólnej, Dz.U. 1990, Nr 21, poz.123.
Ustawa z 22 marca 1990 roku o pracownikach samorządowych, Dz. U.1990, Nr 21, poz.124.
Ustawa z 17 maja 1990 roku o podziale zadań i kompetencji określonych w ustawach szczególnych pomiędzy organy gminy a organy administracji rządowej oraz o zmianie niektórych ustaw, Dz.U. 1990, Nr 34, poz.198.

Czasopisma

- „Białaruskija Nawiny” 1993
„Prawosławie” 1991
„Sprawy Narodowościowe” 1994
„Studia Politologiczne” 1995
„Gazeta Wyborcza” 1989, 1990, 1991, 1995
„Oberschlesische Zeitung” 1991, Nr 13 (34)

Opracowania

- Berdychowska B., *Mniejszości narodowe w Polsce. Praktyka po 1989 roku*. Warszawa 1998.
Ferens A., Wiszniowski R., *Władza lokalna w systemie politycznym Rzeczypospolitej Polskiej [w:] Polityka w Polsce w latach 90. Wybrane problemy*. A. Antoszewski, R. Herbut [red.]. Wrocław 1999.
Geberner S., *Wybory parlamentarne 1991 i 1993 a polska scena polityczna*. Warszawa 1995.
Łatyszonek A., *Parlamienskija wybary 1991*. „Białaruskija Nawiny” 1993 nr 4.
Łoziński S., *Struktura narodowościowa Polski i polityka wobec mniejszości w latach 1989-1992*. Raport Biura Studiów i Ekspertyz Kancelarii Sejmu. Warszawa 1992.
Matykowski R, Tobolska A., *Mniejszości narodowe w świetle wyników wyborów do Sejmu z dnia 27 października 1991 roku*. „Sprawy Narodowościowe” 1994, Seria Nowa, tom III, zeszyt 1 /4/.
Mniejszości narodowe w Polsce. Informator 1994. Warszawa 1995.
Pokładecki J., *Samorząd terytorialny w warunkach transformacji ustrojowej [w:] Transformacja systemowa w Polsce*. Z. Blok [red.]. Toruń 1993.
Pudło K., *Zmiany w statusie i warunkach działalności mniejszości narodowych oraz etnicznych w Polsce w latach 1989-1994*. „Studia Politologiczne”. A.W. Jabłoński, K. Paszkiewicz, M. S. Wolański [red.]. Wrocław 1995.
Raciborski J., *Polskie wybory. Zachowania wyborcze społeczeństwa polskiego w latach 1989-1995*. Warszawa 1997.
Regulski J., *Samorząd III Rzeczypospolitej. Koncepcje i realizacja*. Warszawa 2000.

Krzysztof Fedorowicz
Uniwersytet im. Adama Mickiewicza w Poznaniu

Białoruś i Białorusini w polskiej polityce wschodniej

Spoglądając na całokształt polskiej polityki wschodniej prowadzonej od 1989 roku, łatwo można dostrzec, iż w porównaniu z kontaktami polsko-ukraińskimi czy polsko-rosyjskimi, stosunki polsko-białoruskie miały i mają do tej pory charakter najmniej intensywny. Konieczność budowy przez Polskę zupełnie nowych stosunków z niepodległą Ukrainą, Litwą czy Rosją – państwami i narodami, z którymi historia Polski wiązała się niejednokrotnie w sposób tragiczny, stanowiła dla polskiej dyplomacji znacznie większe i trudniejsze wyzwanie niż układanie relacji z niepodległą Białorusią. Brak poważniejszych konfliktów z czasów historycznych dawał dobrą podstawę i nadzieję na szybkie i bezproblemowe nawiązanie stosunków dyplomatycznych między demokratyczną Polską i odzyskującą niepodległość Białorusią.

Inauguracja stosunków polsko-białoruskich rozpoczęła się niespodziewanie porażką. Dyplomatycznym nieporozumieniem okazała się pierwsza wizyta ministra spraw zagranicznych RP Krzysztofa Skubiszewskiego w Mińsku w październiku 1990 roku. Szef białoruskiej dyplomacji, Piotr Krauczanka, odmówił podpisania przygotowanej wcześniej deklaracji politycznej o zasadach i podstawowych kierunkach rozwoju wzajemnych stosunków¹. Efektem wizyty było jedynie podpisanie lakonicznego komunikatu, w którym wyrażono gotowość do umacniania podstaw przyjaznych kontaktów Polski i Białorusi oraz poszerzania wzajemnego zrozumienia między dwoma narodami².

Strona białoruska poinformowała, że nie może potwierdzić istniejącej granicy polsko-białoruskiej. Białoruscy dyplomaci argumentowali, iż BSRR nie podpisywała polsko-radzieckiej umowy granicznej w 1945 roku i dlatego nie może ona obowiązywać w chwili obecnej Białorusi. Nie będąc stroną traktatu ustalającego granicę, Białoruś nie zgodziła się na podpisanie dokumentu określającego ją jako nienaruszalną³. Oprócz tego strona białoruska zażądała podpisania wstępnej deklaracji, z której miało wynikać wprost, że Białostoczczyzna jest ziemią etnicznie białoruską. Wyrażono także zastrzeżenia co do traktowania mniejszości białoruskiej w Polsce, domagając się

M. Menkiszak, M. A. Piotrowski, *Polska polityka wschodnia*, [w:] *Polityka zagraniczna RP 1989-2002*. R. Kuźniat, K. Szczepanik [red.]. Warszawa 2002 s. 223-224.
Wspólny Komunikat. „Polska w Europie” 1991, z. 4, s. 63.
У. Снапкоўскі, *Беларуска-польскія адносіны (1990-2003 гг.)*, [w:] *Беларусь і Польшча*. А. Эберхардт, У. Уладзімірскі [red.], Варшава 2003, с. 120-121.

Doszło do zacieśnienia roboczej współpracy w sferze obronnej. Szczególną rolę w zbliżeniu Polski i Białorusi próbował odegrać minister obrony narodowej, Janusz Onyszkiewicz. W grudniu 1992 roku przyjmował w Warszawie wizytę delegacji białoruskiego ministerstwa obrony. Białoruski minister obrony narodowej Paweł Kozłouski poinformował, że na Białorusi nie ma już broni jądrowej wymierzonej w Polskę, a w przyszłości jego kraj zamierza być państwem neutralnym i bezatomowym. Podczas tej wizyty podpisano oświadczenie o nawiązaniu stałych kontaktów roboczych, wzajemnym szkoleniu kadr, wymianie doświadczeń i poglądów na temat koncepcji obronnych. Efektem tego spotkania była rewizyta polskiego ministra obrony narodowej w Mińsku w kwietniu 1993 roku, podczas której podpisano porozumienie o kontaktach wojskowych¹³. Janusz Onyszkiewicz wyraźnie podkreślał podczas tej wizyty, że polskim władzom zależy głównie na ugruntowaniu wśród Białorusinów przekonania, iż Polska jest krajem przyjaznym wobec Białorusi¹⁴.

Działania polskich władz wobec Białorusi w sferze politycznej, gospodarczej i wojskowej pokazują wyraźnie, że Warszawa przywiązywała wówczas nie tylko dużą wagę do rozwoju dwustronnych kontaktów, ale także do umacniania europejskiej tożsamości Białorusi. Priorytetem polskiej polityki wschodniej było wówczas podtrzymywanie suwerenności i niepodległości państw położonych bezpośrednio na wschód od naszych granic. Niezależna i obierająca kurs na neutralność Białoruś była postrzegana przez polskie władze także jako perspektywiczne terytorium buforowe, oddzielające Polskę od Rosji, tradycyjnego źródła niebezpieczeństwa i zagrożenia¹⁵. Mówił o tym zresztą minister Krzysztof Skubiszewski w swoim parlamentarnym wystąpieniu w kwietniu 1993 roku. Jego zdaniem Polska dostrzega gwarancje swojego bezpieczeństwa w sukcesie demokratycznych i rynkowych reform na Białorusi i w umocnieniu niepodległości tego kraju. W żywotnym interesie Polski leżało więc wspieranie demokratycznych i niepodległościowych sił na Białorusi, przy unikaniu jednak wszelkich działań, które mogłyby zostać uznane za ingerencję w ich wewnętrzne sprawy¹⁶.

Jednak coraz częściej zaniepokojenie strony polskiej wywoływał fakt wysokiego stopnia zależności Białorusi od Rosji i bardzo powolne tempo przemian społeczno-gospodarczych. Było to na tyle poważne, że w trakcie wizyty w Mińsku w listopadzie 1992 roku premier Hanna Suchocka

¹³ K. Malak, *Polityka zagraniczna i bezpieczeństwa...*, s. 94.

¹⁴ Próbę nawiązania ścisłych kontaktów z Białorusią w sferze militarnej należy ocenić jako dość odważne posunięcie władz RP, które prawdopodobnie miało nieść dalsze konsekwencje. Warto mieć na uwadze fakt, iż w pierwszym etapie budowy białoruskiej niepodległości mocno akcentowano zamiar neutralnego charakteru nowego państwa. Oprócz umacniania suwerenności i niezależności, najważniejszymi celami polityki zagranicznej Białorusi była ścisła współpraca z państwami WNP, nawiązywanie dobrosąsiedzkich stosunków z sąsiednimi państwami oraz przekształcenie Białorusi w bezatomowe i neutralne państwo. Już w 1990 roku pojawiła się białoruska inicjatywa neutralnego charakteru państwa oraz utworzenia w Europie Środkowo-Wschodniej strefy bezatomowej. Status państwa neutralnego zaproponowano także kilku sąsiednim państwom. Ukraina, która również w początkowej fazie budowy niepodległego państwa rozważała neutralny status państwa (tzw. doktryna Dmytra Pawlyczki), Polska oraz państwa bałtyckie nie podjęły jednak białoruskiej inicjatywy. Oferta współpracy wojskowej z Białorusią była prawdopodobnie polską odpowiedzią na próby budowy strefy bezatomowej przez Mińsk lub chęcią zmiany białoruskich priorytetów w sferze bezpieczeństwa. Miała to być realna alternatywa dla Mińska wobec coraz częściej rozpatrywanej opcji przystąpienia Białorusi do Układu o Bezpieczeństwie Zbiorowym WNP (do którego zresztą Białoruś przystąpiła na początku 1994 roku). Szerzej na ten temat patrz: У. Снапкоўскі, *Беларуская дыяжэаўнасць і дыпламатыя ў XX ст.*, „Беларускі Журнал Міжнароднага Права і Міжнародных Адношэнняў” 2001, № 1, с. 48-49; В. Е. Улаховіч, *Внешняя политика Республики Беларусь в 1991-2001 гг.: опыт концептуального самоопределения*, [в:] *Внешняя политика Беларуси в исторической ретроспективе*. Минск 2002, с. 228-229.

¹⁵ М. Часноўскі, *Беларуска-польскія адносіны ў 1996-1999 гг.*, „Беларускі Гістарычны Часопіс” 2000, № 3, с. 16.

¹⁶ K. Skubiszewski, *Polityka zagraniczna i odzyskanie niepodległości...*, s. 330-331.

wyraziła życzenie, by Białoruś stała się całkowicie suwerennym państwem. Tym samym Polska publicznie okazała swój niepokój nadmiernym zbliżeniem rosyjsko-białoruskim¹⁷.

Po okresie dość mocnego ożywienia w 1992 roku, stosunki polsko-białoruskie zaczęły powoli słabnąć. Częściowym powodem owej stagnacji było wyczerpanie się koncepcji dwutorowości w polskiej polityce wschodniej, a także niepewność dotycząca roli, jaką Białoruś miałaby odegrać na europejskiej scenie politycznej. Polskie władze wahały się i nie mogły się zdecydować, czy postawić na całkowitą współpracę z nowymi wschodnimi partnerami i tym samym „zabezpieczyć się” przed Rosją, czy jednak podjąć pewną grę z udziałem Rosji¹⁸.

Faktem dość istotnym w podejściu polskich władz wobec Białorusi było to, iż Białoruś od samego początku nie stanowiła priorytetu w polskiej polityce wschodniej, często kosztem stosunków z Ukrainą i Rosją. Uważano, że Białoruś jest krajem znacznie mniejszym, i że z tego powodu jej znaczenie geopolityczne jest daleko mniejsze niż Ukrainy. Zdawano sobie sprawę, że polityka Polski wobec Białorusi powinna być podobna do tej prowadzonej w stosunku do Ukrainy, jednak podejmowane działania miały o wiele mniejszy ciężar gatunkowy niż kierowane wobec ukraińskiego partnera¹⁹. Z jednej strony dowodowano, że należy działać na rzecz wzmocnienia procesów demokratyzacyjnych na Białorusi i wspierać jej niepodległość, a z drugiej nie do końca chyba wierzono w możliwość polskiego potencjału, który mógłby odgrywać rolę promotora wartości i standardów zachodnich u naszego wschodniego sąsiada²⁰.

W stosunkach polsko-białoruskich coraz częściej dawały o sobie znać problemy natury historycznej, które stanowiły zapowiedź przyszłych poważniejszych problemów. Związane one były z położeniem i prawami polskiej mniejszości narodowej na Białorusi oraz z kwestionowaną przez cerkiew i miejscowe władze silną aktywnością Kościoła katolickiego. Mińsk obarczył Warszawę odpowiedzialnością za upolitycznioną działalność polskich księży katolickich na Białorusi, którzy służyli głównie miejscowym Polakom. Z kolei polskie władze odpowiadały zarzutami o tworzenie przeszkód dla praktykowania religii katolickiej i używania języka polskiego na Białorusi²¹.

Nieumiejętność rozważnego i spokojnego potraktowania białoruskich zarzutów na temat repolonizacji prowadzonej początkowo przez Kościół katolicki (używanie wyłącznie języka polskiego w liturgii, ozdabianie świątyń biało-czerwonymi flagami, ostentacyjne obnoszenie się duchownych z polskością, korzyści materialne wynikające ze statusu Polaka) oraz brak jasnej i wyraźnej regulacji prawnej o rozdziale odpowiedzialności państwa polskiego i Kościoła katolickiego za prowadzoną działalność zagraniczną były jednymi z większych słabości polskiej polityki wschodniej

¹⁷ Strona białoruska odebrała to oświadczenie z nieukrywanym zdziwieniem, jakoby poziom suwerenności Białorusi był uzależniony od poziomu stosunków rosyjsko-białoruskich. Premier Białorusi oświadczył, że zamierza utrzymywać politykę równowagi między sąsiadami. Społeczny rezonans wywołany wypowiedziami premier Hanny Suchockiej dowiódł tego, jak ważna zarówno dla Polski i Rosji była kwestia wyznaczenia przez Mińsk priorytetów polityki zagranicznej w pierwszym roku istnienia niepodległości, i jak silne było dążenie obu państw do przeciągnięcia Białorusi na swoją stronę.

¹⁸ M. M. Balmaceda, *Pomost, bufor czy próżnia? Państwa byłego ZSRR a stosunki rosyjsko-środkoeuropejskie*. „Studia Polityczne” 1996 nr 6, s. 32.

¹⁹ J. Onyszkiewicz, *Polska polityka wschodnia*. „Biuletyn Informacyjny Południowo-Wschodniego Instytutu Naukowego w Przemysłu” 1996 nr 2, s. 69-72.

²⁰ Z. Najder, *Białoruś a Polska*. „Arcana” 1995 nr 4, s. 46-49.

²¹ M. Menkiszak, M. A. Piotrowski, *Polska polityka wschodnia...*, s. 224-225. Na Białorusi szybko pojawiły się zarzuty, że polscy księża próbują polonizować Białorusinów i zmierzają do katolicyzacji w większości prawosławnego społeczeństwa białoruskiego. Problem był na tyle poważny, że stał się treścią listu do papieża, jaki wystosował pod koniec 1991 roku lider Białoruskiego Frontu Narodowego Zenon Paźniak. W liście tym prosił papieża o przysłanie księży wszystko jedno skąd, byle nie z Polski, ponieważ oni zajmują się podcinaniem korzeni niepodległej Białorusi.

wobec Białorusi²². Przyczyniło się to także do wykształcenia negatywnego stereotypu Polaka katolika i jednoznacznego utożsamiania religii rzymskokatolickiej z polskością.

Oprócz problemów historyczno-religijnych, coraz większą trudnością stawał się brak odpowiednich reform gospodarczych, silne powiązania kooperacyjne i surowcowe Białorusi z Rosją oraz dominacja we władzach białoruskich różnych szczebli postkomunistycznej nomenklatury – niechętniej zmianom systemowym i otwieraniu się Białorusi na świat zachodni²³.

W latach 1993-1994 znacząco pogłębiły się różnice zdań między Polską a Białorusią w postrzeganiu problematyki bezpieczeństwa międzynarodowego. W dwustronnych kontaktach polsko-białoruskich coraz większego znaczenia nabierały dwa zasadnicze elementy: planowane poszerzenie NATO na wschód oraz tzw. czynnik rosyjski. W latach późniejszych oba te elementy zdominowały właściwie kontakty polsko-białoruskie.

W priorytetach polskiej polityki zagranicznej celem numer jeden stało się pełnoprawne członkostwo w NATO. Dopiero na trzecim miejscu pojawiło się życzenie ożywienia dwustronnych stosunków ze wschodnimi sąsiadami na poziomie regionalnym. Przykładem takiego ożywienia było wystosowane do władz Białorusi w listopadzie 1993 roku zapytanie polskiego ministerstwa spraw zagranicznych w celu poznania stanowiska strony białoruskiej wobec polskich planów wstąpienia do NATO²⁴. Odpowiedź strony białoruskiej była wstrzemięźliwie negatywna. Białoruś potwierdziła prawo Polski do swobody wyboru aliansu wojskowego i politycznego, jednak zwróciła uwagę na nieprzyjemny element, polegający na możliwości przybliżenia wojennego bloku NATO ku zachodnim granicom Białorusi. Mińsk wyraził obawę przed planami rozmieszczenia w Polsce części infrastruktury wojskowej NATO, a w szczególności broni jądrowej. Zwrócono uwagę, że takie posunięcia władz polskich mogą zdecydowanie niekorzystnie wpłynąć na przyjęty przez Białoruską politykę zagraniczną kurs neutralności²⁵.

Na początku 1994 roku Białoruś dołączyła do Układu o Bezpieczeństwie Zbiorowym Państw WNP, co zostało odczytane przez Polskę i inne państwa regionu jako odejście od ogłoszonego i zawartego w konstytucji Białorusi postulatu o dążeniu do neutralności, a także jako sygnał zwiększającej się wojskowo-politycznej zależności Białorusi od Rosji. Kształtowanie białorusko-rosyjskiego związku oznaczało automatycznie osłabienie dwustronnych relacji polsko-białoruskich. Rodziła się nowa sytuacja geopolityczna i każda ze stron skłaniała się ku przeciwstawnym priorytetom: Polska w stronę NATO i UE, Białoruś w stronę Rosji²⁶.

²² S. Bieleń, *Kierunki polityki wschodniej III RP*, [w:] *Patrząc na Wschód. Z problematyki polityki wschodniej III RP*. S. Bieleń [red.], Warszawa 1997, s. 35-36.

²³ J. Bratkiewicz, *Stosunki z Rosją, Ukrainą i Białorusią*. „Rocznik Polskiej Polityki Zagranicznej” 1993/1994, Warszawa 1994, s. 134. Niepokojącym faktem dla polskiej polityki wschodniej były pojawiające się stwierdzenia, że Białoruś nie może iść za przykładem politycznym i gospodarczym Polski czy państw bałtyckich. Potwierdzeniem tego faktu jest przedstawiony przez premiera Kiebicza w grudniu 1992 roku program działania rządu, w którym skrytykował on doświadczenia transformacji gospodarczej w krajach sąsiednich, uznając za wzór do naśladowania Austrię, Holandię i Danię, zblizone jego zdaniem powierchnią, jak i potencjałem do Białorusi.

²⁴ М. Чесновский, *Белорусско-польские отношения: „серая полоса” неопределенности*. „Беларусь в Мире” 1996, № 3, с. 28-29.

²⁵ В. И. Карбалевич, *Место Польши в политике Беларуси*, [в:] *Национально-государственные интересы Республики Беларусь*. Л. Ф. Заико [ред.], Минск 1999, с. 219.

²⁶ W. Karbalewicz, *Relacje białorusko-polskie w kontekście rozszerzenia NATO*. „Eurazja OSW” 1997 nr 1, s. 117-118. Polskie aspiracje euroatlantyckie postawiły białoruskie władze w dość trudnej sytuacji. Utrzymanie kursu na neutralność stawało się powoli rzeczcią niemożliwą. Problem NATO stał się priorytetem w kontaktach z Polską i właściwie je zdeterminował. Od tej pory Polska zaczęła być postrzegana na Białorusi jako realne zagrożenie jej niepodległości i suwerenności. Walka z rozszerzającym się NATO stała się jednym z najważniejszych elementów polityki wewnętrznej i zagranicznej Białorusi, w tym relacji z sąsiadami – przede wszystkim z Polską. Kwestia rozszerzenia NATO na wschód oraz sprawa re-

Polska w tym czasie wyrażała zaniepokojenie pogłębiającą się białorusko-rosyjską integracją, stojąc na stanowisku, że proces ten zagraża niepodległości Białorusi, prowadzi do rozluźnienia współpracy z zachodnimi partnerami, a następnie do samoizolacji. Z jednej strony Warszawa dawała do zrozumienia, że jej żywotnym interesem jest utrzymanie niepodległości Białorusi, z drugiej zaś strony wskazywała, że nie będzie niechętna ścisłym związkom między państwami powstałymi na obszarze WNP, jeśli ich tworzeniu nie będzie towarzyszyć przemoc, dyktat lub naruszenie demokratycznych procedur. Minister spraw zagranicznych Andrzej Olechowski powiedział wprost, że Polska będzie traktować te procesy jako naturalne i zgodne z międzynarodowym porządkiem prawnym²⁷.

Polityka Polski wobec Białorusi począwszy od roku 1994 stawała się coraz trudniejsza. Odsunięcie w styczniu 1994 roku z funkcji głowy państwa przewodniczącego Rady Najwyższej Białorusi Stanisława Szuszkiewicza spowodowało niekorzystną dla Polski zmianę sytuacji wewnętrznej Białorusi i skutecznie ostudziło polski zapał do intensyfikacji kontaktów politycznych. Sytuacja pod tym względem uległa jeszcze większemu pogorszeniu od lipca 1994 roku, kiedy to w wyborach powszechnych na pierwszego prezydenta Białorusi wybrano Aleksandra Łukaszenkę. Doszło do szybkiego zahamowania reform gospodarczych i demokratycznych oraz ewolucyjnego porzucenia umiarkowanego pro-europejskiego kursu w polityce zagranicznej Białorusi. Przystąpiono do szybkiego utrwalania i rozwijania związków z Rosją. W metodach sprawowania władzy nastąpił powrót do czasów sowieckich.

Coraz bardziej postępujący autokryzm, wycofanie się z prorynkowej transformacji, zwalczanie metodami administracyjnymi i represje w stosunku do wszelkich przejawów opozycji, naruszanie standardów praw człowieka i zawieszenie zasad demokratycznych doprowadziły do obniżenia rangi i stopniowego ograniczenia kontaktów dyplomatycznych Polski z Białorusią²⁸. Mimo niekorzystnych przesłanek polskie władze szczególnie w pierwszych latach rządów Aleksandra Łukaszenki nie traciły nadziei i próbowały utrzymać zainteresowanie Białorusi kontaktami z Polską i otwarciem na Europę. Polscy politycy postanowili przywiązywać większą wagę i nacisk na działania długofalowe, szczególnie gospodarcze i kulturalne²⁹. Współpraca polityczna w latach 1994-1996 charakteryzowała się już niezbyt dużą dynamiką, aczkolwiek należy odnotować kilka wizyt i spotkań polityków pełniących wysokie funkcje państwowe³⁰.

lacji z Polską zaczęły być postrzegane przez stronę białoruską jako całość. Konflikt z NATO przerodził się w konfrontację z Polską.

²⁷ A. Olechowski, *Główne elementy polskiej polityki wschodniej. Wystąpienie na posiedzeniu Komisji Spraw Zagranicznych Senatu RP 17 lutego 1994 roku*. „Polska w Europie” 1994, z. 14, s. 6-8.

²⁸ R. Kuźniar, *Droga do wolności. Polityka zagraniczna III Rzeczypospolitej*. Warszawa 2008, s. 164-165.

²⁹ A. Olechowski, *Główne elementy...*, s. 8-10. W połowie 1994 roku minister spraw zagranicznych Andrzej Olechowski zaprezentował nową strategię polskiej polityki wschodniej. W sferze gospodarczej przedstawił założenia polityki proeksportowej, co miało się przyczynić do wsparcia przez państwo polskiej aktywności gospodarczej na wschodzie. Jeden z punktów zakładał rządowe projekty wspierające rozwój rynku i demokracji w krajach objętych polską polityką wschodnią. W sferze kulturalnej zapowiedziano otwarcie w Mińsku Instytutu Polskiego.

³⁰ A. Chodubski, *Stosunki polsko-białoruskie...*, s. 154. W lipcu 1994 roku w Mińsku podczas uroczystości zaprzysiężenia prezydenta Aleksandra Łukaszenki przebywała polska delegacja pod kierownictwem marszałka Sejmu Józefa Oleksego. Oświadczyła ona, iż Polsce zależy, by wspólnie z Białorusią iść drogą przeobrażeń ku integracji z Europą. Natomiast prezydent Białorusi wyraził przekonanie, że stosunki między oboma państwami będą się układać bezproblemowo. Z kolei Lech Wałęsa w depezy gratulacyjnej stwierdził, że istnienie niepodległego państwa białoruskiego jest dla Polski warunkiem zachowania stabilności w Europie Środkowo-Wschodniej. W październiku 1994 roku z jednodniową oficjalną wizytą w Mińsku przebywał minister spraw zagranicznych Andrzej Olechowski. Wizyta odbywała się na zaproszenie białoruskiego ministra spraw zagranicznych, który w zaproszeniu stwierdził między innymi, iż chciałby, by spotkanie miało nie tylko charakter polityczny, lecz obejmowało także problemy współpracy gospodarczej. Strona białoruska wy-

Mimo postępującej izolacji politycznej Białorusi, jeszcze 30 marca 1996 roku w białoruskiej części Puszczy Białowieskiej doszło do roboczego spotkania prezydentów Aleksandra Kwaśniewskiego i Aleksandra Łukaszenki. Spotkanie miało charakter sondażowy. Prezydenci wymienili poglądy na temat stosunków dwustronnych, bezpieczeństwa europejskiego i projektów ściślejszej integracji Białorusi i Rosji. Białoruski prezydent przedstawił swoje stanowisko na temat głośniejszej na początku 1996 roku sprawy tzw. korytarza kaliningradzkiego z Grodna do Kaliningradu (w Polsce pojawiały się też określenia „korytarz suwalski”), wyjaśniając, że Białoruś nie angażowała się bezpośrednio w tę kwestię. Zadeklarował także poparcie dla współpracy regionalnej w ramach Euroregionów Bug i Niemen oraz rozbudowy infrastruktury granicznej³¹.

Wizyta Aleksandra Kwaśniewskiego na Białorusi wzbudziła wiele kontrowersji w Polsce ze względu na sam fakt jej odbycia się i wypowiedzi polskiej głowy państwa. Odbywała się ona w dość niefortunnym terminie, zaledwie kilka dni przed utworzeniem przez Rosję i Białoruś unii, a w dodatku przed zbliżającym się spotkaniem polskiego prezydenta z prezydentem Rosji Borysem Jelcynem. W kraju pojawiły się nawet głosy wzywające do odwołania tego spotkania. Przeciwnicy wizyty (głównie politycy ugrupowań opozycyjnych wobec koalicji SLD – PSL) wskazywali fakt, iż przyjazd polskiego prezydenta akurat w tym czasie może zostać odebrany jako polskie poparcie dla antyniepodległościowej polityki prezydenta Białorusi i wyrażenie aprobaty dla rosyjskich prób odbudowy imperium. Pojawiały się też zarzuty o pośrednie legitymizowanie przez Polskę izolowanego białoruskiego reżimu³².

Jeszcze w połowie 1996 roku Polska próbowała skłonić Białoruś do trójstronnej współpracy z Ukrainą. Celowi temu miało służyć spotkanie ministrów spraw zagranicznych Białorusi, Polski i Ukrainy w dniu 20 lipca 1996 roku w Brześciu. Głównym tematem spotkania były sprawy współpracy transgranicznej, w tym włączenie Białorusi do Euroregionu Bug. W wypowiedziach polskich polityków po tym spotkaniu pojawiła się nawet formuła „trójkąta brzeskiego”. Polska cały czas oficjalnie podtrzymywała gotowość do dialogu³³.

Kilka miesięcy później, w listopadzie 1996 roku, kiedy prezydent Aleksander Łukaszenka bezprawnie rozwiązał nieposłuszny mu parlament, Polska postanowiła publicznie zaprotestować przeciwko dyktatorskim metodom rządów na Białorusi. Prezydent Aleksander Kwaśniewski zwrócił się do prezydentów Litwy i Ukrainy z propozycją wspólnego oświadczenia wyrażającego zaniepokojenie sytuacją na Białorusi. W wydanym 20 listopada 1996 roku oświadczeniu prezydenci Polski, Ukrainy i Litwy stwierdzili, że jako najbliżsi sąsiedzi Białorusi wzywają do rozwią-

raziła też życzenie, aby współpraca z Polską nie gasła, gdyż ma ona wielkie znaczenie dla Białorusi. Zwrócono też uwagę, że od ostatniej wizyty polskiego ministra spraw zagranicznych na Białorusi minęły prawie cztery lata – stanowczo zbyt długo jak na najbliższych sąsiadów. Andrzej Olechowski spotkał się także z prezydentem Białorusi, któremu przekazał zaproszenie od prezydenta Lecha Wałęsy do złożenia oficjalnej wizyty w Warszawie, planowanej na początek 1995 roku. Prezydent Łukaszenka poinformował stronę polską o obecnej orientacji Białorusi na Wspólnotę Niepodległych Państw, a szczególnie na Rosję. Wyraził też nadzieję, że istniejące problemy współpracy dwustronnej uda się rozwiązać podczas jego wizyty w Polsce w 1995 roku.

³¹ M. Ziolkowski, *Stosunki z Białorusią*. „Rocznik Polskiej Polityki Zagranicznej” 1997. Warszawa 1997, s. 163.

³² J. Kloczkowski, *Koalicja SLD – PSL wobec Rosji*. „Arcana” 1996 nr 5, s. 44-45.

³³ *Rozmowa z Dariuszem Rosatim, ministrem spraw zagranicznych Polski*. „Wprost” 1997 nr 1, s. 45. Ówczesny minister spraw zagranicznych RP Dariusz Rosati uważał, że dialog z Białorusią trzeba prowadzić do ostatniego momentu, dopóki będzie jeszcze szansa. Jego zdaniem Zachód zbyt szybko zrezygnował z Białorusi, co było wielkim błędem.

zania konfliktu na drodze konstytucyjnej oraz przestrzegania praw człowieka i wolności obywatelskich zgodnie z powszechnie uznanymi międzynarodowymi normami i zasadami demokracji³⁴.

Po tym wydarzeniu, które pogłębiło międzynarodową izolację Białorusi i wpłynęło negatywnie na polsko-białoruskie relacje, Polska przyjęła wobec Białorusi postawę tzw. krytycznego dialogu. Krytykowano naruszenia praw człowieka i łamanie zasad demokracji. Jednocześnie nie zrezygnowano całkowicie z dialogu z oficjalnymi władzami³⁵, choć znacznie obniżono jego poziom i intensywność. Uznano bowiem, że całkowita izolacja może się przyczynić do dalszej integracji Białorusi i Rosji, a to mogłoby skutecznie naruszyć polskie interesy i zaszkodzić polskiej mniejszości na Białorusi³⁶. Utrzymywano więc kontakty ze stroną białoruską na roboczym poziomie, dbając głównie o ochronę interesów mniejszości polskiej i starano się podtrzymywać istniejące jeszcze relacje gospodarcze.

W obliczu braku efektów dwustronnego dialogu politycznego Polski i Białorusi, nowym forum takiego dialogu w 1998 roku stała się OBWE. Władze Białorusi wyraziły zgodę na powstanie Grupy Doradczo-Obszewacyjnej OBWE w Mińsku. W lutym 1998 roku minister spraw zagranicznych RP Bronisław Geremek, jako urzędujący przewodniczący OBWE dokonał uroczystego otwarcia misji. Podczas tej wizyty przeprowadził także rozmowy z białoruskim ministrem spraw zagranicznych, jednak zgłaszanej przez stronę białoruską gotowości do dialogu nie towarzyszyły odpowiednie zmiany w polityce wewnętrznej i zagranicznej³⁷. Rozpoczęty dialog na forum OBWE szybko się załamał w wyniku dyplomatycznego skandalu, wywołanego przez białoruskie władze wokół rezydencji ambasadorów w podmiejskiej dzielnicy Drodzy w Mińsku³⁸. W rezultacie ambasador RP w czerwcu 1998 roku został odwołany na konsultacje do Warszawy i powrócił do Mińska dopiero w styczniu 1999 roku po uregulowaniu sprawy rezydencji. Mimo dobrej woli strony polskiej, która ograniczyła się tylko do odwołania swego ambasadora na konsultacje do

³⁴ M. Stolarczyk, *Stosunki polsko-białoruskie w okresie pozimnowojennym (niektóre aspekty)*, [w:] B. Łomiński, M. Stolarczyk [red.], *Polska i jej sąsiedzi w latach dziewięćdziesiątych. Polityczne i ekonomiczne aspekty współpracy i integracji*. Katowice 1998, s. 262.

³⁵ Prowadzenie dialogu politycznego z Białorusią do ostatniego momentu było sprawą dość istotną dla polskiej dyplomacji w związku z planowanym przystąpieniem do NATO. Polskie władze chciały wykazać przeciwnikom poszerzenia paktu, że państwa Europy Środkowo-Wschodniej potrafią wspólnie analizować swoje problemy i nie będą wnosić do NATO sąsiedzkich nieporozumień i konfliktów. Jednak w przypadku relacji polsko-białoruskich realizacja tego założenia tylko w części zależała od strony polskiej. Wiele zależało od polityki wewnętrznej i zagranicznej Białorusi.

³⁶ M. Menkiszak, M. A. Piotrowski, *Polska polityka wschodnia...* s. 233. Na początku 1998 roku zakres i charakter stosunków Polski z Białorusią określił w sejmowym wystąpieniu minister spraw zagranicznych RP Bronisław Geremek. Zaznaczył, iż stosunki polityczne z Białorusią zależą od rozwoju sytuacji w tym kraju i jego stanowiska w ważnych kwestiach międzynarodowych. Zdaniem ministra Polska będzie współdziałać z UE i OBWE w sprawie przywrócenia w życiu politycznym Białorusi demokratycznych zasad. Jednocześnie polska dyplomacja będzie podejmowała starania o utrzymanie bilateralnych stosunków gospodarczych, kulturalnych i społecznych. Władze polskie będą także konsekwentnie ponawiać próby zorganizowania wspólnych dyskusji „okrągłego stołu” między przedstawicielami białoruskiego rządu i opozycji na temat demokracji i praw człowieka. Zadaniem Polski nie jest izolowanie Białorusi, a raczej przełamanie jej samoizolacji i ułatwienie powrotu do wspólnoty demokratycznych państw. Szerzej na ten temat patrz: *Polska racja stanu. Wystąpienie szefa polskiej dyplomacji Bronisława Geremka w Sejmie RP 5 marca 1998 roku*. „Przegląd Rządowy” 1998 nr 3, s. 88.

³⁷ A. J. Madera, *Polska polityka zagraniczna. Europa Środkowo-Wschodnia 1989-2003*. Kraków 2003, s. 124.

³⁸ Strona białoruska, dążąc do przejęcia obiektów, w których mieściły się rezydencje, uniemożliwiła ambasadorom wielu państw, wśród nich ambasadorowi Polski, dostęp do ich rezydencji, dopuszczając się w ten sposób naruszenia Konwencji Wiedeńskiej o stosunkach dyplomatycznych. W konsekwencji rządy dotkniętych tym państw, w tym Polski, odwołały swoich ambasadorów z Mińska na konsultacje.

Warszawy³⁹, konflikt wokół Drodzów wywarł i tak niezamierzony i niekorzystny wpływ na polsko-białoruskie relacje.

Wizyta ministra spraw zagranicznych RP Bronisława Geremka w Mińsku w lutym 1998 roku była ostatnią oficjalną wizytą polskiego polityka tak wysokiego szczebla. Przez następnych kilka lat kontakty polityczne były utrzymywane na zdecydowanie niższym poziomie, w zasadzie nie wnosząc nic nowego do wzajemnych relacji. Od czasu do czasu drobne incydenty i spektakularne działania jednej i drugiej strony utwierdzały oba państwa w przekonaniu, że ich kontakty nie są dobre⁴⁰.

Próbą przewyżczenia sytuacji patowej w relacjach z Białorusią było zaproszenie przedstawiciela białoruskiego prezydenta (szefa administracji prezydenta Białorusi, Urala Łapytowa) na regionalną konferencję poświęconą walce z terroryzmem, jaka odbyła się w Warszawie w listopadzie 2001 roku. Oprócz tego minister spraw zagranicznych Włodzimierz Cimoszewicz dwukrotnie spotkał się nieoficjalnie z ministrem spraw zagranicznych Białorusi Michailem Chwastowem (w listopadzie 2001 roku i w marcu 2002 roku), deklarując wolę dalszego zacieśnienia stosunków z Białorusią pod warunkiem przyjęcia przez ten kraj demokratycznych standardów politycznych⁴¹.

Konieczność ochrony interesów polskiej mniejszości i niewciążanie jej do bieżących sporów było kolejnym argumentem przemawiającym za indywidualnym podejściem polskiej dyplomacji wobec białoruskiego partnera. Takim przykładem i znaczącym gestem Polski wobec Białorusi było nieprzyłączenie się Polski do sankcji (dotyczących zakazu wjazdu najwyższych przedstawicieli władz białoruskich do 14 państw UE i USA) nałożonych na władze Białorusi w listopadzie 2002 roku przez USA i państwa UE (bez Portugalii). Polska podzielała wszystkie przesłanki, które doprowadziły do tak zdecydowanych reakcji i wykażała zrozumienie dla decyzji państw UE i USA. Biorąc jednak pod uwagę konieczność utrzymywania kontaktów sąsiedzkich, Warszawa nie przystąpiła do restrykcji wymierzonych wobec najwyższych władz Białorusi⁴².

³⁹ USA i państwa Unii Europejskiej podjęły kroki odwetowe, polegające na wprowadzeniu zakazu pobytu na swoim terytorium czołowych białoruskich funkcjonariuszy państwowych, poczynając od prezydenta. Polska nie przyłączyła się do tych sankcji. Szerzej na ten temat patrz: J. Stankiewicz, *Stosunki z Białorusią*, „Rocznik Polskiej Polityki Zagranicznej” 1999, Warszawa 1999, s. 185-189.

⁴⁰ Częstym powodem krytyki polskich władz było powstanie radiostacji „Racja”, która nadawała audycje w języku białoruskim z terytorium Polski. Ponadto czynnikiem negatywnie wpływającym na relacje z Białorusią było wsparcie, jakie Warszawa okazywała białoruskiej opozycji i coraz liczniej powstającym na terenie Białorusi organizacjom pozarządowym. Także utrzymywanie przez Polskę oficjalnych stosunków międzyparlamentarnych z Radą Najwyższą XIII kadencji (np. w grudniu 1999 roku na zaproszenie Marszałka Sejmu RP Macieja Płażyńskiego złożył wizytę w Polsce przewodniczący Rady Najwyższej Siamon Szarecki) nie poprawiało stanu wzajemnych relacji, a wręcz przeciwnie, pogarszało je. Pojawiły się też pierwsze problemy związane z działalnością i szykanami władz białoruskich wobec Związku Polaków na Białorusi. Kością niezgody ponownie stała się kwestia działalności polskich księży katolickich na Białorusi. Władze w Mińsku zarzucały im uprawianie „polonizacji” ludności białoruskiej pod pozorem działalności religijnej. Kolejną kwestią skutecznie zaoznającą stosunki polsko-białoruskie było „Posłanie Sejmu RP do Narodu Białoruskiego” z 22 stycznia 1999 roku, w którym posłowie zadeklarowali moralne poparcie dla wszystkich Białorusinów, którzy dążą do rozwoju demokracji w swoim kraju, bronią praw człowieka i próbują budować efektywny system ekonomiczny. Efektem tego posłania były pikiety polskiej ambasady w Mińsku z hasłami „Ręce precz od Białorusi”. Szerzej na te tematy patrz: J. Stankiewicz, *Stosunki z Białorusią*, „Rocznik Polskiej Polityki Zagranicznej” 2000, Warszawa 2000, s. 195-196; M. Часноўскі, *Беларускі аспект усходніх палітыкі Польшчы у 1996-1999 гг.*, „Белорусский Журнал Международного Права и Международных Отношений” 2000 № 2, с. 63-66; B. Wizimirska, *Działalność Sejmu III kadencji w sferze spraw zagranicznych w 1999 roku*, „Rocznik Polskiej Polityki Zagranicznej” 2000, Warszawa 2000, s. 280.

⁴¹ M. Menkiszak, M. A. Piotrowski, *Polska polityka wschodnia...*, s. 243-244.

⁴² J. Książek, *Stosunki dwustronne Polski. Republika Białoruś*, „Rocznik Polskiej Polityki Zagranicznej” 2003, Warszawa 2003, s. 318-319. Prezydent Aleksander Kwaśniewski zaznaczył wyraźnie, że Polska podziela ocenę UE na temat prezydenta Białorusi, jednak konieczne jest kontynuowanie dialogu z białoruskim partnerem, a Polska, z naturalnych po-

Wobec chwilowych napięć na linii Mińsk-Moskwa w 2002 roku, przed polską dyplomacją pojawiła się szansa zwiększenia swojego oddziaływania na Białoruś. Białoruscy dyplomaci zdawali się wówczas szukać jakiejś formy wsparcia w swoim konflikcie z Rosją, dokonując przynajmniej pozorów wielowektorowości polityki zagranicznej. Polskie władze rozpoczęły testowanie ewolucji polityki zagranicznej białoruskiego sąsiada i podjęły szereg kontaktów na wyższych szczeblach. W 2002 roku doszło do niespodziewanego ożywienia wzajemnych kontaktów w postaci nieformalnych spotkań szefów biur bezpieczeństwa narodowego, wicepremierów i ministrów spraw zagranicznych. W maju 2002 roku przeprowadzono pierwsze wspólne ćwiczenia służb granicznych obu państw w celu wspólnej walki z przestępczością transgraniczną⁴³. Polscy politycy zachęcali także do otwierania się Białorusi na kontakty ze światem zachodnim. Jednak przesłanie płynące z tych kontaktów było jednoznaczne dla Białorusi. Jeśli w tym kraju nie będą respektowane minimalne standardy demokratyczne, swoboda wypowiedzi i możliwość działania opozycji, to nie będzie możliwa współpraca polityczna między Polską i Białorusią na najwyższym szczeblu.

Polityka Polski wobec Białorusi, zmierzająca do zmniejszenia stopnia izolacji tego kraju na arenie międzynarodowej, spotkała się z dużą krytyką wewnętrzną i zdziwieniem państw UE. Jesienią 2003 roku w ciągu niespełna kilku dni na Białorusi z dość błahych powodów pojawili się dwaj spośród czterech konstytucyjnie najważniejszych polskich polityków. Marszałek Senatu Longin Pastusiak dokonał odsłonięcia pomnika Adama Mickiewicza w Mińsku, a premier Leszek Miller udał się na Białoruś świętować 60. rocznicę bitwy pod Lenino⁴⁴. Prawdopodobnie była to ostrożna próba nawiązania kontaktów z oficjalnymi władzami Białorusi, przełamanie blokady i poszukiwanie kontaktów z administracją prezydenta Aleksandra Łukaszenki. Uznano, że jedyną szansą na przełamanie istniejącej blokady, stworzonej i utrzymywanej głównie przez stronę białoruską, jest cierpliwa i konsekwentna próba rozmów.

Polityka „krytycznego dialogu” wobec Białorusi realizowana przez polskie władze w roku 2005 stanęła w obliczu całkowitego niepowodzenia. Ewolucyjne i umiarkowane próby podwyższenia poziomu z białoruskimi władzami okazały się nieskuteczne wobec zaostrzenia sytuacji politycznej na Białorusi na przełomie 2004/2005 roku. Miało to związek z „kolorowymi rewolucjami” w niektórych państwach b. ZSRR („rewolucja róż” w Gruzji w 2003 roku i „pomarańczowa rewolucja” na Ukrainie w 2004 roku). W obliczu politycznych zmian następujących w najbliższym otoczeniu międzynarodowym Białorusi, władze w Mińsku na początku 2005 roku podjęły „działania prewencyjne” polegające na przejściu kontroli nad wszelkimi niezależnymi od nich formami działalności społecznej.

W stosunkach polsko-białoruskich dotychczasowa polityka względnej neutralności i niewielkiej intensywności relacji ustąpiła miejsca otwartemu konfliktowi dyplomatycznemu, którego skutki i konsekwencje do dnia dzisiejszego mają duży wpływ na wzajemne relacje Polski z Białorusią. U jego podstaw leżały działania białoruskich władz zmierzające do całkowitego podporządkowania sobie Związku Polaków na Białorusi (ZPB). W lipcu 2005 roku białoruskie władze doprowadziły do siłowego przejścia Związku Polaków na Białorusi. W efekcie na Białorusi funk-

wodów, jako sąsiad, musi mieć inny tytuł do współpracy z Białorusią niż UE. Stanowisko to spotkało się z życzliwym przyjęciem na Białorusi, gdzie tamtejsze ministerstwo spraw zagranicznych poinformowało, że pozytywnie ocenia decyzję strony polskiej i w należyty sposób ją doceni.

⁴³ K. Malak, *Polityka zagraniczna i bezpieczeństwa...*, s. 101-102.

⁴⁴ M. Kurkiewicz, *Niedemokratyczna Białoruś – wyzwanie dla polskiej polityki*, „Polska w Europie” 2005 z. 1 (48), s. 170-171.

cjonują obecnie dwie równoległe polskie organizacje: Związek Polaków na Białorusi „reżimowy” – wyłoniony przez władze białoruskie ze Stanisławem Siemaszko jako prezesem – oraz ZPB „nielegalny” ze zdelegalizowanym kierownictwem, na czele którego do czerwca 2010 roku stała Andżelika Borys.

Bezpośrednim efektem i rezultatem najpoważniejszego konfliktu politycznego między Polską a Białorusią było obniżenie przez stronę polską rangi stosunków dyplomatycznych do poziomu *chargé d'affaires*⁴⁵. Niekorzystnym elementem konfliktu było traktowanie części działaczy mniejszości polskiej na Białorusi jako „zakładników” dwustronnych stosunków. Strona polska uzależniała jakiegokolwiek działania wobec strony białoruskiej od uregulowania problemu Związku Polaków na Białorusi. Polska dyplomacja w obliczu braku możliwości skutecznego działania radykalnie zmieniła swoją retorykę i politykę wobec Białorusi. Tym razem zrezygnowano z prób dialogu i otwarcie podkreślano, że stosunki z Białorusią zależeć będą od rozwoju sytuacji wewnątrz tego państwa, na ile panujący tam reżim o wyraźnie niedemokratycznym obliczu nadal podważać będzie prawa człowieka i obywatela.

Strona polska wciąż trwała przy przekonaniu, że jedyną możliwością normalizacji stosunków polsko-białoruskich jest demokracyzacja systemu politycznego i przestrzeganie elementarnych praw człowieka i obywatela. Mówił o tym w swoim sejmowym wystąpieniu minister spraw zagranicznych Radosław Sikorski, zaznaczając że Białoruś może liczyć na polskie wsparcie wszędzie tam, gdzie postawi na poszanowanie praw człowieka i praw politycznych opozycji, dialog i kompromis, oraz na otwartość wobec Europy⁴⁶. Okazja do takiego wsparcia pojawiła się niespodziewanie już pod koniec 2008 roku. Białoruskie władze z bliżej nieokreślonych przyczyn⁴⁷ odeszły od represyjnej polityki wobec opozycji politycznej i ograniczania wolności mediów, zwolniły więźniów politycznych i zadeklarowały chęć poprawy stosunków z Zachodem, w tym z Polską. Strona polska, która wspólnie ze Szwecją współtworzyła na forum UE inicjatywę Partnerstwa Wschodniego, zainteresowana była objęciem nim także Białorusi. We wrześniu 2008 roku w Puszczy Białowieskiej doszło do pierwszego od ponad czterech lat bezpośredniego spotkania ministrów spraw zagranicznych Polski i Białorusi. Białoruś nie aspiruje do Unii Europejskiej, ale życzy sobie zbliżenia z Unią – poinformował po spotkaniu szef polskiej dyplomacji.

Po tym spotkaniu strona polska postanowiła od 1 listopada 2008 roku obniżyć ceny wiz dla obywateli Białorusi⁴⁸. W lutym 2009 roku wizytę na Białorusi złożył wicepremier Waldemar

⁴⁵ Już w lutym 2006 roku strona polska powołała Henryka Litwina na stanowisko ambasadora RP w Mińsku, jednak w związku z napiętą atmosferą we wzajemnych stosunkach przebywał on w Warszawie. Dopiero w grudniu 2007 roku złożył listy uwierzytelniające i po dwuletnim wakacie na stanowisku ambasadora RP na Białorusi rozpoczął swoje urzędowanie.

⁴⁶ *Informacja ministra spraw zagranicznych na temat polityki zagranicznej RP w 2008 roku*, „Rzeczpospolita” z 05.05.2008.

⁴⁷ Pewne znaczenie dla tej decyzji miała ewolucja rosyjskiej polityki wobec Białorusi w latach 2005-2007. Znaczna redukcja rosyjskich subsydiów dla białoruskiej gospodarki i naciski polityczne Moskwy na Mińsk szybko doprowadziły do realnego zagrożenia podstaw białoruskiej gospodarki, opartej dotychczas na niskich cenach rosyjskich surowców i preferencjach dla białoruskich produktów na rosyjskim rynku. Aktywizacja rosyjskiej polityki wobec białoruskiego partnera i nieustanna presja ze strony Moskwy na białoruskiego prezydenta doprowadziły do sytuacji, w której z Mińska coraz częściej wysyłano sygnały dobrej woli pod adresem UE. Moment przełomowy nastąpił w 2008 roku. Wówczas białoruski prezydent uwolnił wszystkich więźniów politycznych i zezwolił na udział międzynarodowych obserwatorów podczas wyborów parlamentarnych, co zostało bardzo pozytywnie odebrane w Brukseli. Z drugiej strony nastąpiła rosyjska agresja na Gruzję, co stało się dodatkową motywacją dla prowadzenia aktywniejszej polityki wobec Mińska. W konsekwencji już w drugiej połowie 2008 roku pojawiły się pierwsze oficjalne wypowiedzi przedstawicieli UE w sprawie polepszenia wzajemnych relacji.

⁴⁸ Pierwsza obniżka cen polskiej wizy miała miejsce już w grudniu 2007 roku. Minister spraw zagranicznych zdecydował o obniżeniu ceny polskiej wizy do 35 euro. Rok później, uwzględniając status materialny mieszkańców Białorusi, Radosław Sikorski ponownie obniżył cenę wizy do 20 euro.

Pawlak, który spotkał się z białoruskim wicepremierem Andriejem Koniakowem. Rozmowy dotyczyły jednak głównie kwestii gospodarczych we wzajemnych stosunkach⁴⁹. Wobec pozytywnych reakcji strony białoruskiej UE zdecydowała o zawieszeniu obowiązujących sankcji politycznych wobec Białorusi. Pod koniec marca 2009 roku na szycie UE w Brukseli szefowie rządów podjęli decyzję o włączeniu Białorusi do nowego programu (Partnerstwo Wschodnie), mającego wzmocnić politykę wschodnią UE⁵⁰.

Okres chwilowego ocieplenia we wzajemnych relacjach nie trwał jednak długo. Już na początku 2010 roku ponownie doszło do zaostrzenia stosunków politycznych w związku z ponownymi represjami wobec działaczy Związku Polaków na Białorusi. „Reżimowy” ZPB Stanisława Siemaszki przy pomocy władz rozpoczął przejmowanie i odbieranie majątku związku będącego w dyspozycji działaczy skupionych wokół Andżeliki Borys. Strona polska ponownie zadeklarowała swoje poparcie dla ZPB Andżeliki Borys i w sposób zdecydowanie bardziej ostry zareagowała na zaistniałą sytuację. Kwestia była przedmiotem rozmowy szefów dyplomacji obu państw podczas oficjalnej wizyty ministra spraw zagranicznych Białorusi w Polsce w lutym 2010 roku. Polska w sposób zdecydowanie jednoznaczny poinformowała stronę białoruską, że istnieją dwa scenariusze możliwych działań. Optymistyczny – polegający na rozwoju relacji z Polską i Unią Europejską – i negatywny – polegający na szeregu sankcji bezpośrednio dotyczących Białorusi. Szef polskiej dyplomacji przekazał stronie białoruskiej nieoficjalny list do prezydenta Aleksandra Łukaszenki. Wymieniono w nim kilka punktów, na których władzom białoruskim zależało (poparcie pożyczki z Międzynarodowego Funduszu Walutowego, zniesienie sankcji wizowych, uruchomienie na Białorusi części programów Partnerstwa Wschodniego). Od pozytywnego rozwiązania kwestii ZPB uzależniono realizację wyżej wymienionych punktów. Mimo tych zadrażnień obie strony podpisały umowę o małym ruchu granicznym⁵¹. O spornych kwestiach rozmawiali także w lutym 2010 roku minister spraw zagranicznych Radosław Sikorski i prezydent Białorusi Aleksander Łukaszenka, którzy spotkali się w Kijowie podczas uroczystości zaprzysiężenia ukraińskiego prezydenta. Strona polska po raz kolejny przedstawiła swoje oczekiwania i wyraziła zadowolenie z faktu, że strona białoruska zgodziła się na ten temat rozmawiać. Białoruski prezydent zadeklarował osobiste zaangażowanie się w kwestie ZPB i zaproponował powołanie polsko-białoruskiej grupy roboczej do rozwiązania problemu funkcjonowania dwóch związków mniejszości polskiej na Białorusi⁵². Od tego czasu kwestia ZPB została wyciszona, a relacje polityczne Polski i Białorusi utrzymują się na obniżonym poziomie w oczekiwaniu na satysfakcjonujące obie strony wyniki prac dwustronnej komisji.

Podsumowując polityczne stosunki polsko-białoruskie można zauważyć, że Białoruś w polskiej polityce wschodniej w pierwszej połowie lat 90. nie stanowiła priorytetu. Pojawienie się niepodległego państwa białoruskiego nie spotkało się z tak optymistycznym i spontanicznym przyjęciem jak w przypadku Ukrainy. Polskie władze z dużym zaskoczeniem odebrały białoruską odmowę potwierdzenia istniejącej granicy polsko-białoruskiej i podpisania deklaracji o wzajem-

⁴⁹ M. Habowski, *Stosunki Białorusi z Polską...*, s. 252-253.

⁵⁰ Polsko-szwedzka inicjatywa Partnerstwa Wschodniego zakłada specjalne preferencje handlowe (podpisanie umowy o wolnym handlu lub traktatów stowarzyszeniowych z UE), ułatwienia wizowe oraz znaczne zwiększenie unijnej pomocy finansowej dla uczestników programu. Jednocześnie stwarza szansę na bardziej elastyczną politykę wobec Białorusi, gdyż specyfiki i oczekiwań wobec współpracy ze stroną unijną.

⁵¹ P. Wroński, *List do Łukaszenki*, „Gazeta Wyborcza” z 13-14.02.2010.

⁵² R. Grochal, B. Wieleński, *Łukaszenka mięknie?*, „Gazeta Wyborcza” z 26.02.2010.

nych stosunkach. Niespodziewana i zaskakująca stroną polską postawa białoruskich władz przyczyniła się do prawie rocznego braku jakichkolwiek kontaktów polsko-białoruskich, co miało swój negatywny wpływ w późniejszym okresie budowania dwustronnych relacji. Polska dyplomacja przyjęła założenie, że dla realizacji podstawowych celów polityki zagranicznej na Wschodzie najważniejsza jest niepodległa i suwerenna Ukraina. Zdecydowanie mniejsza terytorialnie od Ukrainy Białoruś tym samym została zmarginalizowana.

Jednym z czynników wpływających na niedocenianie znaczenia niepodległej Białorusi była nadmierna ostrożność i obawa o reakcję Moskwy na nawiązanie ścisłych kontaktów z kolejnym (po Ukrainie) państwem byłego ZSRR. Zbyt mocne chyba było wówczas przyzwolenie na traktowanie Białorusi jako rosyjskiej strefy wpływów. W Warszawie wyrażano radość z powstania niezależnego państwa białoruskiego, jednak od samego początku podświadomie wielu polityków traktowało białoruską „niepodległość” jako mniej wartościową od ukraińskiej „niepodległości”.

Kwestią mającą istotne znaczenie dla stanu i charakteru stosunków politycznych między Polską a Białorusią w pierwszej połowie lat 90. była kwestia przyszłości broni atomowej znajdującej się na terytorium Białorusi. Białoruś, w przeciwieństwie do Ukrainy, bez większych problemów zgodziła się na przekazanie atomowego arsenału Rosji, co przyjęto w Polsce z nieukrywaniem zadowoleniem. Bezaatomowa i neutralna Białoruś była dla strony polskiej optymalnym rozwiązaniem, dodatkowo jeszcze nieobciążonym nadmiernym kosztem „politycznym”. Prawdopodobnie polskie władze zadowolili się takim statusem Białorusi i uznały, że nie ma w tym przypadku potrzeby wpływania na zmianę priorytetów białoruskiej polityki zagranicznej. W związku z tym nie zachodziła potrzeba utrzymywania zbyt intensywnych kontaktów politycznych w celu „obrony” własnych priorytetów. Nie zwrócono jednak uwagi, że taki status Białorusi może w przyszłości stać się przyczyną wyboru innej niż oczekiwana przez Polskę opcji geostrategicznej. Nie uwzględniono oczywistego faktu, że alternatywą dla demokratycznej i europejskiej Białorusi może stać się ścisła integracja polityczno-militarna z Rosją.

Koncentrując się na kwestiach politycznych w relacjach z Białorusią, nie dostrzegano w należyty sposób białoruskich prób nawiązania ścisłych związków ekonomicznych. W obliczu postępujących kłopotów gospodarczych białoruskiego sąsiada i prób poszukiwania alternatywnych od Rosji związków ekonomicznych, zlekceważono potencjalną możliwość realnego wsparcia w tej kwestii Mińska i ugruntowania w ten sposób młodej niepodległej Białorusi. Być może brak było wiary i przekonania w skuteczność polskiej pomocy i niewystarczający potencjał. Było to o tyle istotne, że pogłębiający się kryzys gospodarczy na Białorusi był jedną z przyczyn społeczno-niezadowolienia i początkiem politycznych zmian, które doprowadziły do zmiany priorytetów w polityce zagranicznej i zainicjowały proces odchodzenia Białorusi od gospodarki wolnorynkowej i standardów demokratycznych.

Kwestia polonizacji i ekspansywnej działalności na Białorusi Kościoła katolickiego była początkowo bagatelizowana i niedostrzegana przez stroną polską. Tymczasem Białorusini poważnie traktowali zagrożenie polonizacją, szczególnie w pierwszym etapie budowy swojego państwa. Masowo powstające na Białorusi organizacje mniejszości polskiej, ofensywa języka polskiego i Kościoła katolickiego, jednoznacznie kojarzonego z Polską i polskością, wywołały u Białorusinów poczucie zagrożenia. Tym bardziej, że sami Białorusini mieli poważny problem z kształtowaniem od podstaw białoruskiej świadomości narodowej. Dla władz w Mińsku niepokojący

był fakt, że dla części białoruskich obywateli „polskość” była bardziej atrakcyjna niż budowana z trudem niepodległa Białoruś.

Należy zauważyć, że obiektywną przyczyną pogorszenia się stosunków politycznych Polski i Białorusi były zdecydowanie odmienne założenia geopolityczne. Już od połowy 1992 roku strategicznym celem polskiej polityki zagranicznej było członkostwo w NATO, bez uwzględniania konsekwencji tego posunięcia w kontaktach z Białorusią. Wbrew funkcjonującym i mocno utrwalonym w Polsce stereotypom, pogorszenie relacji polsko-białoruskich nastąpiło już w połowie 1993 roku w związku z polskimi zabiegami uzyskania członkostwa w NATO, a nie w połowie 1994 roku po wyborze na urząd prezydenta Republiki Białoruś Aleksandra Łukaszenki. Specyficzny styl i charakter rządów nowego białoruskiego prezydenta tylko pogłębił istniejące już od roku fundamentalne sprzeczności.

Polska, dokonując geopolitycznego wyboru o dalekosiężnych konsekwencjach, nie posiadała wobec Białorusi realistycznej i długofalowej koncepcji politycznej, uwzględniającej białoruski sprzeciw wobec atlantyckich aspiracji Polski. Ograniczono się do jedynie deklaratywnej i fasadowej polityki wspierania białoruskiej niepodległości, którą traktowano jako „zabezpieczenie” przed presją Rosji. Słabe proeuropejskie elity polityczne Białorusi nie otrzymały od Polski rzeczywistego wsparcia i szybko utraciły społeczne poparcie. Uzyskując członkostwo w NATO, Polska ułatwiła Białorusi wybór opcji geostrategicznej sprzecznej z podstawowymi założeniami polskiej polityki zagranicznej.

Przyjęta przez Polskę polityka tzw. krytycznego dialogu wobec Białorusi od roku 1996 z perspektywy czasu okazała się błędna i nieskuteczna. Utrzymując robocze kontakty z białoruskimi władzami na obniżonym poziomie, naiwnie łudzono się, że ulgowe traktowanie białoruskiego reżimu i demonstracyjne okazywanie chęci utrzymywania z nim kontaktów przyczyni się przynajmniej do zapewnienia elementarnych praw dla polskiej mniejszości na Białorusi. Uznano także, że całkowita izolacja białoruskich władz nie leży w polskim interesie i może się przyczynić do pogłębiania integracji Białorusi z Rosją. Celem w polityce wobec Mińska stało się umacnianie niepodległości i suwerenności oraz jednoczesne zabiegi o „demokratyzację” białoruskiego reżimu.

Politykę Polski wobec Białorusi w latach 1996-2010 i podejmowane działania określić można terminem „demokratyczna krucjata”. Polska chciała mieć u swego boku demokratyczną Białoruś. Nie przyjmowano do wiadomości, że Białoruś wcale nie musi być państwem spełniającym demokratyczne standardy. Co gorsza, uczyniono z tego podstawowy wyznacznik polityki wobec Białorusi. Od procesu demokratyzacji na Białorusi uzależniono stan i charakter politycznego dialogu. Polityka strony polskiej charakteryzowała się dużą życzeniowością i nadmiernymi oczekiwaniami. Przyjmując w polityce wobec Białorusi założenie koniecznej demokratyzacji tego państwa, nie przygotowano „planu awaryjnego”, czyli koncepcji współpracy z państwem niespełniającym demokratycznych standardów. W konsekwencji polityka Polski wobec Białorusi od roku 1996 charakteryzuje się bezradnością i oczekiwaniami na polityczne zmiany w białoruskim społeczeństwie i elitach politycznych. Uzależnienie współpracy z Białorusią od spełnienia polskich oczekiwań okazało się z perspektywy czasu błędne.

Niekorzystnym elementem w relacjach polsko-białoruskich stało się upolitycznienie kwestii mniejszości polskiej w tym kraju. Polska ma prawo domagać się od białoruskich władz traktowania mniejszości polskiej zgodnie z międzynarodowymi standardami i podpisanymi umowami dwustronnymi, jednak upolitycznienie tego problemu i jednoznaczne opowiadanie się polskich

władz po jednej ze stron konfliktu przyniosło skutek odwrotny od zamierzonego. Działaniami tymi doprowadzono do traktowania mniejszości polskiej jako „zakładników” w stosunkach polsko-białoruskich.

Konkludując należy stwierdzić, iż Białoruś w polskiej polityce wschodniej w latach 1989-2010 była elementem najslabszym i niedocenianym. W polityce zagranicznej wobec tego państwa brak było długofalowej i przemyślanej strategii, uwzględniającej możliwe scenariusze postępowania i reagowania. Ograniczono się do dużej deklaratywności i życzeniowości wobec białoruskiego partnera, uzależniając rozwój dwustronnych kontaktów od spełnienia kierowanych wobec tego państwa oczekiwań.

Sławomir Iwaniuk

Białoruskie Towarzystwo Historyczne

Supraśl

Szkolnictwo białoruskie na Białostocczyźnie w latach 1944-1980

We współczesnym świecie powszechna edukacja dzieci i młodzieży odgrywa znaczącą rolę, bowiem umożliwia młodemu pokoleniu świadome i aktywne włączenie się w życie społeczne. Na obszarze Białostocczyzny powszechne szkolnictwo zaczęło powstawać dopiero pod koniec XIX wieku. W państwie carów było to oczywiście szkolnictwo rosyjskie, służące wynarodowieniu nie-Rosjan¹. W następnym stuleciu Białorusini na Białostocczyźnie wielokrotnie podejmowali próby stworzenia własnego szkolnictwa. Pierwsze placówki białoruskie, nielegalne, powstawały jeszcze przed I wojną światową². Sieć szkół z językiem białoruskim udało się jednak zorganizować dopiero po II wojnie światowej. Sprzyjał temu dłuższy okres politycznej stabilizacji w tej części Europy i trwanie rządów co prawda autorytarnych, ale z pewnym zakresem tolerancji wobec mniejszości białoruskiej.

Wraz z likwidacją na Białostocczyźnie w lipcu 1944 r. okupacji niemieckiej, na terytorium tym rozpoczęło się odradzanie życia społecznego. W wielu miejscowościach ich polscy i białoruscy mieszkańcy spontanicznie przystąpili do organizowania szkół. W Białymstoku w drugiej połowie sierpnia zostało utworzone Kuratorium Okręgu Szkolnego Białostockiego, a w powołanym w jego ramach Wydziale Szkół Mniejszościowych przystąpiono do rejestracji dzieci narodowości białoruskiej będących w wieku szkolnym³.

We wrześniu 1944 r. na terenach będących pod władzą Polskiego Komitetu Wyzwolenia Narodowego istniały 93 powszechne szkoły z językiem białoruskim, a w tym: 81 z białoruskim jako językiem wykładowym, 9 dwujęzycznych polsko-białoruskich i 3 z językiem białoruskim nauczany jako jeden z przedmiotów. Natomiast w ramach szkolnictwa ponadpodstawowego utworzono 3 białoruskie gimnazja i jedno liceum. Były to: Państwowe Gimnazjum Białorusko-Rosyjskie w Białymstoku, Państwowe Liceum i Gimnazjum Białoruskie w Bielsku Podlaskim oraz Państwowe Ogólnokształcące Gimnazjum Białoruskie w Hajnówce⁴. Niestety, w źródłach

¹ Opis szkolnictwa rosyjskiego w pow. Bielsk Podlaski patrz: I. Matus, *Szkolnictwo cerkiewno-parafialne w powiecie bielskim w latach 1884-1914 na tle sytuacji oświatowej w diecezji grodzieńskiej*. Białystok 2006.

² Por.: *Wykaz szkół prywatnych pow. sokólskiego* przesłany przy piśmie z 17 listopada 1924 r. do Ministerstwa Wyznań Religijnych i Oświecenia Publicznego, Archiwum Państwowe Obwodu Brzeskiego, fond 59, opis 2, sygn. 767, k. 24.

³ Ogłoszenie o rejestracji młodzieży narodowości białoruskiej w wieku szkolnym z 30 sierpnia 1944 r., w: „Wiadomości Radiowe” z 30 sierpnia 1944 r., nr 20, w: Archiwum Państwowe w Białymstoku (dalej: APwB), Komitet Wojewódzki Polskiej Partii Robotniczej w Białymstoku (dalej: KWPPRwB), stara sygnatura 1/VII/3, k. 21.

⁴ Ju. Turoń, *Białoruskie szkolnictwo na Białostocczyźnie u państwa w latach 1944-1980*. Białystok 1976, s. 3-4.